

**S**

**Ygn. akt: I C 1467/21**

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 września 2023 r.

**Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny**

w składzie: Przewodniczący: sędzia Juliusz Ciejek

Protokolant: sekretarz sądowy Anna Kosowska

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2023 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. M.**

przeciwko (...) **Bank Spółce Akcyjnej z siedzibą we W.**

**o ustalenie i zapłatę lub zapłatę i ustalenie**

ustala, że umowa „kredytu hipotecznego nominowanego do (...) nr (...) standardowe oprocentowanie” z dnia 6 lutego 2005 r., zawarta pomiędzy powodem, a pozwanym jest nieważna,

zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 207.317 zł 9 gr (dwieście siedem tysięcy trzysta siedemnaście złotych dziewięć groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 września 2023 r. do dnia zapłaty,

w pozostałym zakresie powództwo oddala,

zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.817 (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 10.817 (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

**Sygn. akt I C 1467/21**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 grudnia 2021 r. przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W. powód T. M. wniósł o:

ustalenie, że umowa „kredytu hipotecznego nominowanego do (...) nr (...) standardowe oprocentowanie” z dnia 6 lutego 2005 zawarta pomiędzy powodem T. M., a pozwanym (...) Bank S.A. z siedzibą we W. jest nieważna,

zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 207.317,09 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16.10.2019 r. do dnia zapłaty,

ewentualnie,

zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 79.624,09 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16.10.2019 r. do dnia zapłaty,

ustalenie, iż bezskuteczne są wobec powoda następujące postanowienia umowy kredytu hipotecznego nominowanego do (...) nr (...) standardowe oprocentowanie zawartej pomiędzy powodem, a pozwanym w dniu 06.02.2005 r.:

- § 2 ust. 1 w zakresie objętym brzmieniem „nominowanego do (...), wg kursu kupna walut dla (...), obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz - w przypadku wypłaty kredytu w transzach”,

- § 3 ust. 2 w zakresie objętym brzmieniem: „przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłacanej kwoty (transzy) na (...) wg kursu kupna walut dla (...) ustalonego przez Bank i obowiązującego w Banku w dniu wypłaty środków”,

- § 5 ust. 3 w zakresie objętym brzmieniem: „Wysokość rat kapitałowo - odsetkowych zostanie ustalona po przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na (...), stosownie do postanowień niniejszej umowy”,

- § 5 ust. 4 w zakresie objętym brzmieniem: „w kwocie stanowiącej równowartość (...)”,

- § 5 ust. 5 w zakresie objętym brzmieniem: „Kwota wpłaty raty w złotych przeliczana jest na (...) wg kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku.”,

- § 8 ust. 2 w zakresie objętym brzmieniem: „w (...) o równowartości”,

- § 11 ust. 4 w zakresie objętym brzmieniem: „kwota wymagalnego zadłużenia z tytułu niniejszej Umowy zostanie przeliczona na PLN według kursu sprzedaży waluty dla (...) z Tabeli kursów NBP obowiązującego w tym dniu”.

Nadto, powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu strona powodowa wskazała, że jako konsument zawarł z pozwanym umowę kredytu hipotecznego. Podpisana przez strony umowa miała charakter adhezyjny i opierała się na wzorcu stosowanym przez pozwanego, który nie podlegał negocjacji. Powodowi nie wyjaśniono mechanizmu dokonywania procedury wymiany walut, w szczególności nie wyjaśniono mechanizmu ustalania kursów tabeli banku branych do przeliczenia wypłacanej kwoty kredytu. Postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodem. Przedmiotowa umowa nie zawierała żadnych kryteriów ustalania przez Bank kursu (...) dla potrzeb przeliczenia kwoty kredytu udzielonego powodowi na walutę (...). Powód nie miał możliwości weryfikacji sposobu działania banku, stosowanych kryteriów ustalania kursu. Postanowienia umowne wprowadzające mechanizm indeksacji zostały sformułowane niejednoznacznie. Kwestionowane przez powoda postanowienia umowne stanowią klauzule niedozwolone i ich eliminacja prowadzi do upadku całej umowy. Powód jak podstawę żądania o ustalenie wskazał art. 189 k.p.c. zaś roszczenia o zapłatę art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.

(pozew k. 4-18)

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Bank S.A. (dalej: Bank, pozwany) wniósł o oddalenie powództwa w całości, w zarówno w zakresie roszczenia głównego jak i roszczenia ewentualnego oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Jednocześnie pozwany zgłosił ewentualny zarzut potrącenia, wskazując, że w przypadku nieważności umowy przysługuje mu w stosunku do powoda roszczenie w wysokości udzielonego kredytu oraz wynagrodzenie za korzystanie z kapitału tj. 309.614,79 zł przy czym pozwany ogranicza żądanie potrącenia do wysokości wierzytelności niższej.

W uzasadnieniu swojego stanowiska przyznał, że strony łączy umowa kredytu hipotecznego nominowanego do (...) nr (...) Standardowe Oprocentowanie z dnia 6 lutego 2006 r. Wskazał, że umowa kredytu jest ważna i wiążąca strony, a żadne z jej postanowień nie są abuzywne. Przedstawiona przez powoda argumentacja jest w całości wykreowana na potrzeby przyjętej strategii procesowej. Pozwany zakwestionował roszczenia powoda zarówno co do zasady jak i wysokości. Wskazał, że powód nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Celem powoda jest uwolnienie się ze stosunku prawnego, który w wyniku niezależnej od strony zmiany okoliczności stał się dla niej mniej opłacalny niż to

zakładał. Roszczenie powoda jest oparte na błędnym założeniu, że po wyeliminowaniu z umowy rzekomo abuzywnych postanowień, umowa kredytu jest nieważna. Pozwany zaprzeczył aby:

- rekomendowano powodowi zawarcie kredytu nominowanego do (...),
- zapewniano powodowi o stabilności i bezpieczeństwie waluty (...),
- nie poinformowano powoda o ryzyku walutowym,
- zaprezentowano powodowi oferty w sposób zniekształcony tj. eksponujący tylko korzyści, bez wypunktowania ryzyka związanego z wahaniami kursu (...),
- nie przekazano powodowi wyczerpujących informacji o produkcie,
- nie poinformowano powoda o sposobie wypłaty środków i sposobie ustalenia wysokości zadłużenia nominowanego do (...),
- nie poinformowano powoda o dwóch kursach mających zastosowanie w umowie,
- bank miał możliwość ustalenia kursu w sposób dowolny, arbitralny i bez wiedzy kredytobiorcy, a tym samym wysokości zobowiązania powoda,
- przeliczono na powoda ryzyko kursowe z uwagi na możliwość dowolnego kształtowania kursu w tabeli bankowej.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych przez powoda.

(odpowiedź na pozew k. 92-119v)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód w dniu 23.01.2006 r. podpisał wniosek kredytowy, w którym zawniósł o kredyt w kwocie 180.000 zł wskazując jako walutę kredytu (...) z przeznaczeniem na sfinansowanie zakupu i remontu lokalu mieszkalnego. Powód w dacie składania wniosku pracował na podstawie umowy o pracę i osiągał z tego tytułu dochód w PLN. Po analizie wniosku powoda, pozwany sporządził dokumenty pn. „ocena wniosku o kredyt hipoteczny”. Na podstawie tej oceny pozwany zaproponował udzielenie kredytu w walucie (...), oprocentowanie na dzień podpisania umowy 2,79% i z okresem kredytowania wynoszącym 300 miesięcy.

(dowód: wniosek kredytowy k. 133-134, zaświadczenie o zatrudnieniu – k. 135, oświadczenie o zobowiązaniach – k. 136, ocena wniosku k. 137-138, zeznania powoda – k. 378v-379)

W dniu 6 lutego 2005 r. powód jako konsument zawarł z pozwanym umowę „kredytu hipotecznego nominowanego do (...) nr (...) standardowe oprocentowanie” na kwotę 185.040,36 PLN – „nominowanego” do waluty (...) według kursu kupna walut dla (...) obowiązującego w banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz. Kredyt wypłacany jest w złotych polskich. Kredyt udzielany był na okres 300 miesięcy, a okres kredytowania rozpoczynał się w dniu podpisania umowy (§ 2 ust 1 umowy).

Prowizja przygotowawcza została zawarta w kwocie kredytu i wynosiła 2.775,61 zł (§ 2 ust. 3 umowy).

Celem kredytu miało być sfinansowanie nabycia lokalu mieszkalnego oraz jego remont (§ 1 ust. 1 umowy).

Zgodnie z § 5 umowy kwota kredytu została rozłożona na 300 równych rat kapitałowo-odsetkowych w terminie do 15 dnia każdego miesiąca począwszy od miesiąca wypłaty całości kredytu pod warunkiem, że okres między wypłatą, a deklarowanym dniem spłaty jest dłuższy niż 15 dni.

Zgodnie z § 2 ust. 2 umowy, informacje o:

okresie kredytowania,

kwocie kredytu w (...),

wysokości kursu ustalonego przez bank w dniu uruchomienia kredytu,

terminach płatności i wysokości rat,

miały zostać „określone” w harmonogramie spłat, który miał być przekazany kredytobiorcy niezwłocznie po uruchomieniu kredytu. Jednocześnie powód upoważnił bank do jednostronnego sporządzenia harmonogramu spłat oraz do sporządzania jego zmian w okresie kredytowania, zgodnie z postanowieniami umowy oraz każdorazowego przekazywania mu harmonogramu spłat.

W umowie wskazano, że oprocentowanie jest zmienne, na dzień zawarcia umowy wynosiło 2,79% w stosunku rocznym (§ 2 ust. 4 umowy).

Stosownie do § 4 umowy wskazano, że wysokość stopy oprocentowania może ulegać zmianie w każdym czasie, odpowiednio do zmiany jednego lub kilku niżej wymienionych czynników:

zmiany stopy procentowej kredytu lombardowego lub zmiany wysokości tzw. stopy interwencyjnej NBP,

zmiany oprocentowania 1 miesięcznych lokat na rynku międzybankowym wg notowań R. (strona WIBOR, LIBOR, (...)),

zmiany stopy rezerwy obowiązkowej banków wynikających z obowiązujących przepisów,

zmiany publikowanego przez Prezesa GUS średniorocznego wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem,

zmiany marży uzyskiwanej przez bank w odniesieniu do danego kredytobiorcy, obliczanej jako różnica pomiędzy nominalnym oprocentowaniem danego kredytu, zweryfikowanym o rezerwę utworzoną przez bank, a stawką LIBOR 1M, przy czym dokonywana zmiana przez bank nie przekroczy najwyższej zmiany wymienionych wyżej wskaźników, które miały wpływ na zmianę stopy procentowej.

Decyzję w sprawie ustalenia zasad oprocentowania kredytów na bazie stopy zmiennej oraz ich wysokości i zmianie podejmuje zarząd banku. Stopa oprocentowania zmieniona zgodnie z powyższymi postanowieniami obowiązuje od dnia wprowadzenia jej przez bank. Bank zawiadomi kredytobiorcę o zmianie oprocentowania przysyłając aktualny harmonogram spłat. Koszty ponosi kredytobiorca. Zmiana oprocentowania nie stanowi zmiany umowy i nie wymaga aneksu. Od kredytu naliczane są odsetki od faktycznego zadłużenia z zastrzeżeniem § 5 ust. 8 i 9 umowy (§4 umowy).

Zgodnie z umową, bank zobowiązał się uruchomić kredyt w 1 transzy w drodze przelewu środków na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorcy (§ 3 ust. 1 umowy). W § 3 ust. 2 umowy wskazano, że bank wypłaca kredyt w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłaconej kwoty (transzy) na (...) wg kursu kupna walut dla (...) ustalonego przez bank i obowiązującego w banku w dniu wypłaty środków.

Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać ustalona po przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na (...), stosownie do postanowień umowy. Każda rata kredytu wraz z należnymi odsetkami płatna miała być w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość (...) na rachunek kredytu. Jako datę spłaty rat kredytu ustalono datę wpływu środków na rachunek kredytu. Kwota wpłaty raty w złotych przeliczana była na (...) wg kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do banku (§ 5 ust. 3-5 umowy).

Nadpłaty powstałe na rachunku kredytu miały być zwracane kredytobiorcy na jego koszt po całkowitej spłacie kredytu i rozliczeniu umowy z zastrzeżeniem, że zwrot następuje wówczas gdy na rachunku kredytu, po odjęciu kosztów zwrotnego przekazania, pozostaje kwota w (...) o równowartości 10 zł lub wyżej (§ 8 ust. 2 umowy).

Na zabezpieczenie spłaty kredytu hipotecznego ustanowiono następujące formy zabezpieczenia: hipotekę kaucyjną na nieruchomości, weksel in blanco z wystawienia kredytobiorcy z deklaracją wekslową, cesję praw z polisy ubezpieczenia kredytowanej nieruchomości, wskazanie banku jako pierwszego uposażonego z tytułu ubezpieczenia na życie kredytobiorcy (§ 11 ust. 1 umowy).

W § 11 ust. 4 umowy strony ustaliły, że w celu dochodzenia roszczeń, kwota zadłużenia z tytułu niniejszej umowy, w dniu jej wymagalności w tym sytuacji określonej w § 10 ust. 3 niniejszej umowy zostanie przeliczona na PLN wg kursu sprzedaży walut dla (...) z Tabeli kursów NBP i obowiązującego w tym dniu.

Ani w umowie, ani w regulaminie nie wyjaśniono mechanizmu ustalania kursów waluty stosowanych przy wypłacie kredytu i ustalenia salda zadłużenia.

(dowód: umowa k. 22-26 oraz k. 139-142, regulamin k. 152-168, zawiadomienie o wpisie hipoteki – k. 27, harmonogram spłat – k. 35-58 oraz k. 143-144 oraz k. 146-150 oraz k. 181-205)

Umowa została zawarta na podstawie wzorca umownego i nie była negocjowana między powodem, a pozwanym.

(dowód: zeznania powoda – k. 378v-379)

Wypłata kredytu nastąpiła w dniu 15.02.2006 r. w następujący sposób:

- na rzecz zbywcy nieruchomości w kwocie 173.000 zł,
- na rzecz kredytobiorcy w kwocie 7.000 zł,
- prowizja banku – 2.775,61 zł,
- składka z tytułu ubezpieczenia wkładu własnego – 710,41 zł,
- składka z tytułu ubezpieczenia kredytu – 814,18 zł,
- składka z tytułu ubezpieczenia na życie – 740,16 zł.

(dowód: zestawienie – k. 151)

Strony w dniu 07.10.2009 r. zawarły aneks nr (...) do umowy w przedmiocie zmiany zasad oprocentowania kredytu.

(dowód: aneks nr (...) – k. 28-29 oraz k. 145)

Powód w okresie od 07.03.2006 r. do 12.06.2019 r. dokonał wpłat na rzecz pozwanego tytułem spłat rat kapitałowo-odsetkowych w łącznej wysokości 207.317,11 zł.

(dowód: zestawienie spłat – k. 30-34 oraz k. 206-208)

Powód pismem z dnia 16.09.2019 r. wezwał pozwanego do zapłaty w związku z zastosowaniem w umowie klauzul abuzywnych. Pozwany nie uznał roszczeń powoda.

(dowód: pismo powoda - k. 59-61, pismo banku k. 62-66).

**Sąd zważył, co następuje:**

Roszczenie powoda o ustalenie, że umowa „kredytu hipotecznego nominowanego do (...) nr (...) standardowe oprocentowanie” z dnia 6 lutego 2005 zawarta pomiędzy powodem T. M., a pozwanym (...) Bank S.A. z siedzibą we W. jest nieważna, uznano za zasadne. W ocenie Sądu, mimo, że sama konstrukcja umowy nie jest sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, to jednak zawiera ona postanowienia niedozwolone, których eliminacja skutkuje obiektywnym brakiem możliwości jej wykonania przez obie strony zgodnie z jej istotą. W związku z tym zasadne było również roszczenie o zapłatę wywodzone z powyższej podstawy, które zostało uwzględnione przez Sąd w znacznej części. Sąd oddalił jedynie w części żądanie odsetkowe.

Sąd dokonał ustaleń faktycznych w sprawie w oparciu o załączone do akt i niekwestionowane przez strony dokumenty oraz zeznania powoda nie stwierdzając podstaw do podważenia ich wiarygodności.

Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. pominął dowód z zeznań świadka G. S. wobec niemożliwości jego przeprowadzenia. Korespondencja kierowana do świadka nie została przez niego odebrana (k. 323-324, 329, 331, 345, 347, 351-352).

Powód w pierwszym rzędzie domagał ustalenia, że umowa „kredytu hipotecznego nominowanego do (...) nr (...) standardowe oprocentowanie” z dnia 6 lutego 2005 jest nieważna oraz zapłaty z tego tytułu. Tytułem żądania ewentualnego powód domagał się zapłaty w związku z zawarciem w umowie klauzul abuzywnych oraz ustalenia ich bezskuteczności w stosunku do powoda.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że powód miał interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy czy bezskuteczności poszczególnych jej postanowień na podstawie art. 189 k.p.c. Zgodnie z art. 189 k.p.c. można domagać się stwierdzenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, jeżeli strona ma w tym interes prawny, rozumiany jako obiektywną potrzebę usunięcia wątpliwości lub niepewności co do istnienia lub charakteru stosunku łączącego ją z inną stroną. Przyjmuje się również, że interesu w wytoczeniu powództwa o ustalenie nie ma, jeżeli swój cel strona może osiągnąć formułując dalej idące żądanie, które będzie czynić zadość jej potrzebom, np. w formie żądania zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieistniejącego lub nieważnego stosunku prawnego.

W ocenie Sądu powód ma interes prawny w wystąpieniu z żądaniem pozwu, a polega on na tym, że w istocie domaga się definitywnego usunięcia niepewności prawnej co do istnienia nawiązanego na podstawie umowy stosunku prawnego lub jego treści w przypadku wyeliminowania niektórych ich postanowień z uwagi na ich niedozwolony charakter. Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. skutkiem eliminacji takich postanowień nie zawsze musi być upadek całej umowy, gdyż co do zasady powinna ona obowiązywać dalej w zmienionej treści. W przypadku umowy długoterminowej, jakim jest objęta pozwem umowa kredytu, żądanie zwrotu kwot wypłaconych lub wpłaconych może wynikać z różnych przyczyn, zatem samo rozstrzygnięcie o uwzględnieniu lub oddaleniu żądania zapłaty na tle takiej umowy nie zawsze wyeliminuje wątpliwości co do jej istnienia lub treści. Taką możliwość daje natomiast rozstrzygnięcie o żądaniu ustalenia nieważności lub nieistnienia stosunku prawnego, jakim jest umowa kredytu wskutek jej upadku spowodowanego następczym powołaniem się przez kredytobiorcę – konsumenta – na niedozwolony charakter niektórych jej zapisów, względnie ustalenie, że te zapisy nie są dla niego wiążące (są bezskuteczne).

Dla oceny zasadności roszczeń powoda konieczne zatem będzie ustalenie następującej kolejności:

- dokonanie oceny, czy zawarta umowa jest ważna i jaki jest jej rzeczywisty charakter,
- analiza umowy w zakresie zawarcia w niej klauzul abuzywnych dot. mechanizmu indeksacji ewentualnego wpływu ww. klauzul na dalszy byt prawny całej umowy bądź jej poszczególnych postanowień,
- zasadność roszczenia o zapłatę.

Zgodnie z treścią przepisów art. 58 § 1-3 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność

prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Wyjaśnić należy, że mimo zawartych w umowie sformułowań, że kredyt udzielony powodowi jest „nominowany”, to faktycznie miał on charakter kredytu indeksowanego. Kwota kredytu była bowiem ustalona w PLN i dopiero w efekcie zabiegu waloryzacyjnego przeliczono ją na (...). Strony niniejszego procesu łączyła zatem umowa kredytu indeksowanego do (...), co ostatecznie nie było sporne w sprawie.

Fakt jej zawarcia, co do zasady nie był między stronami sporny. Sąd w zakresie treści umowy i czynności ją poprzedzających oparł się na dokumentach złożonych przez obie strony, w tym umowie kredytu, jak również zeznaniach powoda. Sporne były natomiast między stronami jej określone postanowienia oraz inne okoliczności czynności wzajemne stron. Sąd, zatem w pierwszej kolejności odniesie się do samej umowy kredytu, która ze swej istoty charakteryzuje się skomplikowaną siatką pojęć zawartych w jej postanowieniach.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tj. Dz. U. z 2020 r. poz. 1896) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Zawarta przez strony 6 lutego 2005 r. umowa jest właśnie taką umową kredytu. W wykonaniu umowy bank wydał (udostępnił) kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych. Kredytobiorca zaś był zobowiązany do zwrotu w ratach kredytowych, z odsetkami i należnościami okołoumownymi. Zawarte w niej były przedmiotowo umowy kredytowej. Bank udzielał kredytu w kwocie 185.040,36 zł, a kredytobiorca miał to zwrócić uiszczając 300 miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych.

Oceny postanowień przedmiotowej umowy nie zmienia fakt, że kwota udzielonego kredytu miała być indeksowana kursem waluty obcej przez przeliczenie wysokości sumy kredytowej wypłaconej w walucie polskiej na walutę obcą, ustalenie rat spłaty w walucie obcej i następnie przeliczanie wartości konkretnych spłat dokonywanych w walucie polskiej na walutę obcą i odpowiednie do tego określanie wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia w tej właśnie walucie (...).

Art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. W orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się przy tym, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądz polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06).

Zważywszy, że postanowienia umowy wyraźnie wskazują, że Bank udziela kredytu w złotych polskich, a jego spłata następuje przez pobieranie należnych rat z rachunku prowadzonego również w tej walucie, nie ulega wątpliwości, że strony zamierzały zawrzeć umowy kredytu bankowego w tej właśnie walucie, która była jednocześnie walutą zobowiązania, jak i jego wykonania.

Umowa stron zawiera zatem elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowią jej w pełni dopuszczalny oraz akceptowany przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy nadto wyraźne wskazanie tego rodzaju kredytów (indeksowanych i denominowanych) w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3

prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26 sierpnia 2011 r.

Istotą kredytu indeksowanego - z którym mamy do czynienia na gruncie niniejszej sprawy - jest dodatkowo to, że strony umówiły się, że kwota kapitału kredytu wyrażona początkowo w walucie polskiej (185.040,36 zł) zostanie, w drodze indeksacji, przeliczona na walutę obcą i oprocentowana w sposób wskazany z umowie. Kwota wnioskowanego przez powoda kredytu została określona jako kwota indeksowana do waluty wymiennej, tj. franka szwajcarskiego (...). Kredit ten został wypłacony zgodnie z umową w złotych, zaś wysokość zadłużenia w walucie kredytu (...), obliczana była według kursu kupna waluty względem waluty krajowej, tj. złotych polskich, w momencie wypłaty jej środków pieniężnych (§ 3 ust. 2 umowy). W momencie wypłaty kredytu w złotych, po stronie powoda powstało zatem zobowiązanie do zwrotu równowartości tej kwoty w walucie indeksacji.

W świetle postanowień umowy kredytu z dnia 6 lutego 2005 r. nie budzi zatem wątpliwości, że strony zgodnie postanowiły, że kredyt zostanie powodowi udzielony i wypłacony w złotych polskich i w tej samej walucie będzie odbywała się jego spłata, przy założeniu jednak, że w obu przypadkach będzie on indeksowany do kursu waluty obcej, czyli franka szwajcarskiego.

W świetle powyższego przyjąć należy, że faktyczna wysokość zobowiązania powoda w chwili podpisywania umowy była znana. Kwota udzielonego kredytu została ściśle oznaczona w umowie – 185.040,36 zł. Kredytobiorca zobowiązany był do zwrotu tego świadczenia (udzielonego i wykorzystanego kredytu), tyle że według wartości ustalonej w klauzuli indeksacyjnej, dopuszczalnej z punktu widzenia art. 69 Prawa bankowego. W sposób oczywisty jest to związane z ryzykiem, że na przestrzeni obowiązywania umowy dojdzie do zmiany wartości tej waluty w porównaniu do polskiego złotego. Ryzyko to rekompensowane jest niższym oprocentowaniem tego typu kredytów. Różnica pomiędzy kursem kupna, a kursem sprzedaży waluty jest też oczywista dla każdego przeciętnego konsumenta. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt II CSK 429/11, biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu. Oznacza to, że w umowę kredytu bankowego co do zasady wpisana jest niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę.

Wykorzystanie mechanizmu indeksacji, w ocenie Sądu, co do zasady nie narusza natury kredytu i przepisów Prawa bankowego. Umowy kredytów indeksowanych do waluty mogą być zawierane również obecnie - po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 r., która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r. (Dz. U. z 2011.165.984), jednak od tego czasu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, element przedmiotowo istotny umowy stanowi też zawarcie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a). Umowy kredytów indeksowanych do waluty obcej mogły i nadal mogą funkcjonować w obrocie i same w sobie nie są sprzeczne z powszechnie obowiązującymi przepisami ustawy - prawo bankowe.

Nadto umowa stron jest dopuszczalna w świetle treści art. 353<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym strony zawierając umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Istota zawartej przez strony umowy polegała na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez powoda określonej kwoty pieniędzy w walucie polskiej z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej równowartości wyrażonej przez odniesienie do miernika w postaci kursu waluty szwajcarskiej. Nie był zatem to w żadnej mierze kredyt udzielony w walucie obcej, niezależnie od tego, w jaki sposób, z jakich źródeł i w jakiej walucie powód pozyskiwał środki



na spłacenie pozwanemu kwoty kredytu, a nadto jak pozwany księgował te kredyty w swoich księgach rachunkowych po ich udzieleniu, skoro przedmiotem zobowiązań obu stron od początku była waluta polska.

Ryzyko zmiany kursu waluty obcej przyjętej jako miernik wartości świadczenia w walucie polskiej z zasady może wywoływać konsekwencje dla obu stron – w przypadku podwyższenia kursu podwyższając wartość zobowiązania kredytobiorcy w stosunku do pierwotnej kwoty wyrażonej w walucie wypłaty, a w przypadku obniżenia kursu - obniżając wysokość jego zadłużenia w tej walucie, a tym samym obniżając wysokość wierzycelności Banku z tytułu spłaty kapitału kredytu w stosunku do kwoty wypłaconej.

Trudno zatem uznać, aby konstrukcja umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej była sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego obciąża co do zasady obie strony. Nie ma również przeszkód, by strony w umowie określiły sposób ustalania kursu dla uniknięcia wątpliwości na tym tle w toku wykonywania umowy. Umowy tego rodzaju wiążą się ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorców, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w (...). Powód zawierając umowę nie znajdował się w nietypowej sytuacji, w szczególności nie działał w warunkach konieczności finansowej. Również właściwości osobiste powoda nie wskazują na wykorzystanie wyjątkowej przewagi banku.

Zamieszczenie postanowień w tym zakresie samo w sobie nie narusza zatem przepisów prawa, zasad współżycia społecznego, ani nie jest sprzeczne z naturą zobowiązania kredytowego.

Odnosząc się z kolei do podniesionych przez powoda zarzutów dotyczących niedozwolonego charakteru poszczególnych postanowień umowy należy wskazać, co następuje.

Ustalony w umowie z konsumentem sposób ustalania kursu waluty indeksacyjnej przyjmowanego do rozliczeń umowy może być przedmiotem oceny, czy nie stanowi postanowienia niedozwolonego. Zgodnie bowiem z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszając jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (vide wyrok SA w Warszawie z 14 czerwca 2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 oraz wyrok SA w Poznaniu z 6 kwietnia 2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Konieczne jest też ustalenie czy opisane wyżej postanowienia dotyczą świadczeń głównych stron czy tylko się do nich pośrednio odnoszą.

Przez „główne” świadczenia stron rozumiano przede wszystkim te, które są objęte postanowieniami przedmiotowo istotnymi danej umowy nazwanej (tak też M. Jagielska, Niedozwolone klauzule; M. Bednarek, P. Mikłaszewicz, w: System PrPryw, t. 5, 2019, s. 804; ponadto wyr. SN z 8.6.2004 r., I CK 635/03, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 29.12.2010 r., VI ACa 403/10, Legalis). W praktyce oznaczać to będzie najczęściej postanowienia „określające” cenę albo wynagrodzenie (przede wszystkim wysokość), na co przepis wprost wskazuje, oraz „określające” świadczenie wzajemne przedsiębiorcy (towar, usługę). Przy ustalaniu, czy dane postanowienie określa „główne” świadczenie strony, zwłaszcza w przypadku umów nienazwanych, za użyteczne należy uznać dokonane w polskiej doktrynie rozróżnienie **świadczeń „głównych” i „ubocznych”** (zob. np. R., O., Zobowiązania 2014, s. 49). Na tej podstawie wypadnie np. uznać, że postanowienie dotyczące odsetek należnych w przypadku opóźnienia zapłaty ceny nie

"określa" świadczenia głównego w postaci ceny, tylko dotyczy świadczenia ubocznego. Podobnie rzecz się przedstawia, gdy chodzi o klauzule, których zastosowanie wywiera wpływ na wysokość świadczenia "głównego", np. klauzule waloryzacyjne (tak M. Jagielska, Niedozwolone klauzule; M. Bednarek, P. Mikłaszewicz, w: System PrPryw, t. 5, 2019, s. 806; zob. też post. SN z 6.1.2005 r., III CZP 76/04, Prok. i Pr. 2005, Nr 11, poz. 40; uchw. SN z 29.6.2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, Nr 7–8, poz. 87; wyr. SA w Warszawie z 16.1.2019 r., V ACa 814/17, Legalis; odmiennie K. Zagrobelny, w: Gniewek, Machnikowski, Komentarz KC 2017, s. 743). Zakres zastosowania wyłączenia ogranicza także, fakt posłużenia się przez ustawodawcę terminem "postanowienie określające główne świadczenie", a nie "dotyczące" takiego świadczenia. Ten ostatni termin wydaje się szerszy. Nie jest zatem zasadne stawianie znaku równości między tymi terminami (tak Ł., Ochrona 2001, s. 99); zob. też wyr. (...) z 30.4.2014 r. (C-26/13, Á. K. i H. R. v. (...), EU:C:2014:282). Powyższe oznacza, że sformułowanie "postanowienia określające główne świadczenia stron" należy co do zasady rozumieć wąsko (por. wyr. SA w Łodzi z 20.7.2017 r., I ACa 1512/15, orzeczenia.ms.gov.pl; wyr. SN z 8.6.2004 r., I CK 635/03, L.; wyr. SA w Katowicach 20.12.2017 r., I ACa 538/17, L.. Ponadto zob. wyr. SN z 8.11.2012 r., I CSK 49/12, L., oraz wyr. SN z 4.11.2011 r., I CSK 46/11, L., w których przyjęto, że zasięg pojęcia "świadczenie główne" musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy) (patrz: KC T. I red. Pietrzykowski 2020, wyd. 10/Popiołek).

W związku ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ( (...)), zajęтым w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...) na tle wykładni dyrektywy (...) i podtrzymanym tam poglądem dotyczącym natury klauzul wymiany (indeksacyjnych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), postanowienia w tym zakresie podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie (art. 385<sup>(1)</sup> § 1 zd. drugie k.c.). W przypadku uznania ich za niedozwolone konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy.

W niniejszej sprawie bezsporne było między stronami, że powód zawarł umowę jako konsument w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Wskazuje na to przede wszystkim cel umowy.

Przechodząc do oceny postanowień wskazywanych przez powoda jako niedozwolone, wskazać trzeba, że dotyczyły tzw. mechanizmu indeksacji. Przewidywały, że wysokość zobowiązania stron będzie wielokrotnie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty indeksacyjnej. Kwota kredytu wypłaconego w PLN miała zostać przeliczona na (...) według kursu kupna walut dla (...) ustalonego przez Bank i obowiązującego w dniu wypłaty środków (§ 3 ust. 2 umowy). Następnie kredyt miał być spłacany w PLN, a raty miały być przeliczane na (...) według kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku (§ 5 ust. 5 umowy).

Bezspornie mechanizm (konkretny sposób) ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób ani w umowie, ani w regulaminie.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że umowa stron została zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez Bank. Powód mógł wybrać rodzaj kredytu, który najbardziej mu odpowiadał, uzgodnić kwotę kredytu w walucie polskiej, natomiast nie uzgadniano z nim wszystkich pozostałych postanowień, w szczególności nie uzgadniano kwestii w jaki sposób zostanie ustalony kurs waluty przeliczeniowej.

Powód wskazał „Dostałem umowę do podpisania, miałem chwilę, żeby się z nią zapoznać przy okienku i tyle. Nie uzgadniano ze mną jej treści, jedynie kwotę o którą wnioskowałem. Powiedziano mi, że tabela kursów jest na stronie banku, powinienem sobie to sam przeliczyć. Nie informował w jaki sposób on będzie ustalił tę tabelę. Nie byłem informowany w jaki sposób zarząd banku będzie ustalał zasady oprocentowania kredytu.” (zeznania powoda k. 378v-379). W tym stanie rzeczy nie ma podstaw do przyjęcia, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, wyznaczającego wysokość zobowiązania powoda względem pozwanego, zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie. Nie zostało wykazane aby powód mógł cokolwiek istotnego dla konstrukcji tej umowy negocjować.

Oznacza to, że te postanowienia nie były uzgodnione indywidualnie z powodem w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c.

Z uwagi na to, że powód wskazywał, że ww. postanowienia są niedozwolone, należało rozważyć, czy – skoro dotyczą głównego przedmiotu umowy – są wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy powoda jako konsumenta. Kwestionowane postanowienia przewidują indeksację kredytu kursem waluty obcej i odwołują się w zakresie wypłaty kredytu do kursu (...) obowiązującego w Banku, zaś w zakresie spłaty do kursu obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków. W ocenie Sądu, postanowienia odnoszące się do ustalenia wysokości poszczególnych rat kredytu są jednoznaczne i powód mógł ustalić bez większego trudu wysokość każdorazowej spłaty. Tabele kursu walut NBP są powszechnie dostępne, zaś kurs miał być stosowany z dnia poprzedzającego wpływ środków. Obie strony umowy w sposób jednoznaczny mogły ustalić wysokość każdorazowej raty. Postanowieniom w zakresie w jakim odwołują się do kursu waluty obowiązującego w NBP w określonej dacie nie można przypisać charakteru abuzywnego. Niemniej jednak postanowienia odnoszące się do kursu waluty obowiązującego w Banku należy ocenić odmiennie. Umowa przewidywała, że kredyt jest wypłacany w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłacanej kwoty na (...) wg kursu kupna walut dla (...) ustalonego przez Bank i obowiązującego w dniu wypłaty środków (§ 3 ust. 2 umowy). Nie wskazano, w jaki konkretnie sposób jest ustalany kurs waluty stosowany przy wypłacie kredytu. To zaś nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu postanowień odnoszących się do ustalenia salda zadłużenia i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy. Trudno uznać, aby tak sformułowane postanowienia były wystarczająco jednoznaczne. Zważywszy, że sposób ustalania tego kursu nie został określony w umowie, oznacza to, że mógł być on wyznaczony jednostronnie przez Bank. Nie zmienia tego okoliczność, że w pewnym zakresie Bank mógł doznawać pewnych ograniczeń dotyczących wyznaczania kursu z uwagi na działania regulatora rynku, czy z uwagi na sytuację gospodarczą, gdyż nadal były to czynniki niezależne od kredytobiorcy, na które kredytobiorca nie miał żadnego wpływu. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (vide uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu w walucie obcej, na którą ma być przeliczony po wypłacie w walucie polskiej zależy bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy. Oznacza to, że po zawarciu umowy kredytobiorca (powód) miał ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości zadłużenia w (...) po wypłacie kredytu w PLN, skoro kursy wymiany określić miał Bank.

W ocenie Sądu przyznanie sobie przez pozwanego w postanowieniach - odwołujących się do kursu waluty ustalonego przez Bank- jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy przez pozwanego prowadzi do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powoda w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.p.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na powoda całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości jej zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do ustalenia wysokości kredytu w (...). Nie ma zaś znaczenia, czy z możliwości tej Bank korzystał. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (vide uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

W świetle powyższych okoliczności w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące kursu waluty, który mógł być swobodnie ustalany przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodem i kształtowały jego zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. i w związku z tym nie wiążą powoda.

Wylimitowanie wskazanych zapisów i związanie stron umową w pozostałym zakresie, czyli przy zachowaniu postanowień dotyczacych indeksacji kredytu oznaczaloby, że kwota kredytu wyplaconego powodowi powinna zostac przeliczona na walute szwajcarska, a powód w terminach platnosci kolejnych rat powinien je splacac w walucie polskiej, przy czym zadne postanowienie nie precyzowaloby kursu, wedlug ktorego mialoby zostac ustalone saldo zadluzenia (ustalenie kwoty wyplaconego kredytu w (...)). Nie ma przy tym mozliwosci zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień zadnego innego kursu waluty.

Zgodnie z wiązacą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykladnią dyrektywy (...) dokonana przez (...) w powołanym juz wyzej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie (...):

w przypadku ustalenia, że w umowie zostalo zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (ktora implementowaly do polskiego porzadku prawnego przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłacznie wylimitowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,

w drodze wyjątku mozliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który mozna by zastosowac za zgodą stron, o ile brak takiego zastapienia skutkowalby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

nie jest mozliwe zastapienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie majacych charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowaloby to twórczą interwencję, mogącą wpłynac na równowagę interesów zamierzona przez strony, powodujac nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

w przypadku ustalenia, że wylimitowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjac, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie moze dalej obowiazowac (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

nawet jezeli skutkiem wylimitowania niedozwolonych postanowień mialoby być uniewaznienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyza co do tego, czy niedozwolone postanowienia maja obowiazowac, czy tez nie, zalezy od konsumenta, który przed podjeciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Wyraznie wskazać przy tym trzeba, że ani prawo unijne, ani prawo polskie nie wymaga, aby w związku z zastrzezeniem klauzuli abuzywnej konsument bezwzględnie uzyskal mozliwosc powolania się na niewaznosc całej umowy (vide wyrok Trybunalu Sprawiedliwosci Unii Europejskiej z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie C-453/10, J. P. i V. P. przeciwko SOS financ spol. sr.o., (...)-144, pkt 33).

Przenoszac powyzsze uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy nalezy wskazać, że brak mozliwosci stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalalyby na ustalenie wartosci świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty wedlug kursu sredniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski lub innych kursów wskazywanych przez strony w umowie. Nie ma zwlaszcza mozliwosci sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posluguje się takim własnie kursem w przypadku mozliwosci spełnienia świadczenia wyrazonego w walucie obcej. Po pierwsze, świadczenie obu stron bylo wyrazone w walucie polskiej (wyplata kredytu i jego splata następowaly bowiem w PLN, a (...) byl tylko walutą indeksacyjną). Po drugie, wspomniany przepis nie obowiazowal w dacie zawarcia umowy (wszedl w życie z dniem 24 stycznia 2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wylimitowaniem z umowy juz od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiazowal. Nawet gdyby uznac, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastapily po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byloby

możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości zadłużenia w (...) po wypłacie kredytu.

W ocenie Sądu brak określenia kursów wymiany i możliwości uzupełnienia umowy w tym zakresie skutkuje koniecznością wyeliminowania z umowy całego mechanizmu indeksacji, który - określony przy pomocy niedozwolonych postanowień dotyczących kursu wymiany - jawi się w całości jako sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający interesy kredytobiorcy - konsumenta.

W konsekwencji, uznanie za niedozwolone klauzul wskazywanych przez powoda skutkuje również uznaniem za niedozwolony całego mechanizmu indeksacji.

Eliminacja wyłącznie klauzul abuzywnych odnoszących się do mechanizmu indeksacji skutkowałaby tym, że przedmiotowa umowa w dalszym ciągu nadalaby się do wykonania, jednakże w umowie nie zostało w sposób precyzyjny określone oprocentowanie kredytu.

W umowie zostało ustalone oprocentowanie zmienne. Stosownie do § 4 umowy wskazano, że wysokość stopy oprocentowania może ulegać zmianie w każdym czasie, odpowiednio do zmiany jednego lub kilku wymienionych czynników w umowie. Decyzję w sprawie ustalenia zasad oprocentowania kredytów na bazie stopy zmiennej oraz ich wysokości i zmianie podejmuje zarząd banku. Powód zeznał „Nie byłem informowany w jaki sposób zarząd banku będzie ustalał zasady oprocentowania kredytu.” (zeznania powoda k. 378v-379). Powyższe oznacza, że zasady zmiany oprocentowania ustalonego w umowie miały charakter pozorny, z tego względu, że ostateczna wysokość oprocentowania uzależniona była od decyzji zarządu pozwanego. Oznacza, że powód nie miał możliwości zweryfikowania wysokości ustalonego przez pozwanego oprocentowania. Umowa zawarta pomiędzy konsumentem, a przedsiębiorcą powinna być tak skonstruowana, aby zawierała precyzyjne i zrozumiałe postanowienia. W związku z powyższym nie może być wykonywana, ponieważ główne świadczenie stron – oprocentowanie kredytu nie może zostać określone w sposób jednoznaczny. W takiej sytuacji utrzymanie umowy jest niezasadne. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawała również późniejsza zmiana tej umowy w zakresie oprocentowania, wprowadzana na podstawie aneksu. Miałyby one znaczenie, gdyby aneks został zawarty w celu jednoznacznego wyeliminowania postanowień niedozwolonych, o których abuzywności kredytobiorca został poinformowany lub miał tego świadomość, a nadto godził się na ich zastosowanie do przeszłych rozliczeń, w ramach zmiany umowy decydując się na ich wyeliminowanie wyłącznie na przyszłość. Tymczasem zmiana umowy za pomocą aneksu i przedstawienie zasad zmiany oprocentowania nie ma znaczenia. Zawarcie aneksu nie spowodowało, że została „naprawiona” pierwotna wadliwość umowy. Dodatkowo, należy podkreślić, że ustalenie czy określone postanowienie umowy było niedozwolone dokonuje się na chwilę zawarcia umowy, a nie aneksu zmieniającego tą umowę.

Z uwagi na brak sposobu określenia oprocentowania nie jest zachowany element odpłatności umowy kredytu, a ustalone raty w PLN nie dają się wyodrębnić. Eliminacyjny skutek pominięcia klauzul abuzywnych, przy zastosowanych zapisach umownych nie pozwala wykonywać umowy.

Kolejnym elementem, mogącym wpłynąć na ważność umowy było to, czy powód został pouczony przy zawarciu umowy o ryzyku związanym z zaciągnięciem zobowiązania indeksowanego do waluty obcej. Powód zeznał „Nie uzyskałem pouczenia o wpływie wzrostu kursu na ratę kredytu i kapitał do spłaty. Powiedziano mi tylko, że jest to kredyt porównywalny ze złotówkowym, ale rata będzie niższa. (...) Nie przypominam sobie, żeby pouczano mnie, że raty będą zmienne i od czego ma to zależeć.” (zeznania powoda k. 378v-379) W świetle zeznań powoda, który zaprzeczył aby został pouczony o ryzykach związanych z zawarciem umowy, to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia okoliczności, z których wywodził pozytywne dla siebie skutki procesowe. Brak pouczenia o ryzyku związanym z udzieleniem kredytu należy oceniać w kontekście nieprawidłowości w procesie udzielania kredytu (tzw. misseling). Powód przed zawarciem umowy i w chwili jej zawierania nie został prawidłowo pouczony o ryzyku związanym z zawarciem umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej – pozwany nie przeprowadził na tą okoliczność dowodu przeciwnego. Tym samym powód podjął decyzję o zawarciu umowy kredytu w zaufaniu do instytucji finansowej, jednakże w oparciu o brak pełnej wiedzy o oferowanym produkcie finansowym.

W związku z powyższym uznać należy, że zachowanie pozwanego było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego ponieważ pozwany wykorzystał swoją silniejszą pozycję oraz nie udzielił powodowi kompleksowych informacji o zawieranej umowie. Uznać należy, że czynność prawna tj. zawarcie umowy w dniu 6 lutego 2005 r. była sprzeczna z zasadami współzycia społecznego i nie podlega ochronie prawnej. W myśl przepisu art. 58 § 2 k.c. umowa kredytu hipotecznego nominowanego do (...) zawarta pomiędzy stronami niniejszego postępowania w dniu 6 lutego 2005 r. jest nieważna.

Z podanych przyczyn, na podstawie art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego (k.p.c.) w związku z art. 58 § 2 k.c. powództwo o ustalenie, że umowa „kredytu hipotecznego nominowanego do (...) nr (...) standardowe oprocentowanie” z dnia 6 lutego 2005 zawarta pomiędzy powodem T. M., a pozwanym (...) Bank S.A. z siedzibą we W. jest nieważna, należało uwzględnić, o czym Sąd orzekł **jak w punkcie I sentencji wyroku.**

Z uwagi na powyższe w oparciu o art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 207.317,09 zł o czym orzekł **jak w punkcie II sentencji wyroku.**

Powyższa kwota stanowi sumę świadczeń uiszczonych przez powoda tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od 07.03.2006 r. do 12.06.2019 r. Powód udokumentował żadaną kwotę zaświadczeniem wystawionym bezpośrednio przez bank, którego autentyczności pozwany nie podważył. Z tego względu Sąd oparł na nim swoje ustalenia, co do wysokości należnego powodowi świadczenia. Dokonanie zsumowania wpłat dokonanych przez powoda nie stanowiło skomplikowanego działania matematycznego. Z tego względu Sąd pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości, finansów, księgowości jako nieistotny dla rozstrzygnięcia.

Zgodnie z poglądem przyjętym przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7.05.2021 r. w sprawie III CZP 6/21, w przypadku następczej nieważności umowy kredytowej po obu jej stronach powstają odrębne roszczenia o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych. Ostatecznie zatem świadczenia te podlegają zwrotowi niezależnie od siebie, bez konieczności badania z urzędu, czy ich wzajemna wysokość prowadzi do powstania stanu wzbogacenia, który byłby miarą zwrotu różnicy między tymi świadczeniami. Sąd Najwyższy nadał wskazanej uchwale moc zasady prawnej, co oznacza, że będzie ona stosowana przez ten sąd również w innych sprawach.

Bezzasadne jest powoływanie się na przez Bank na brak obowiązku zwrotu świadczenia z uwagi na przepisy art. 411 k.c., gdyż w pkt. 1 tej regulacji wyraźnie wskazano, że nie dotyczy on sytuacji, w której zwrot ma dotyczyć świadczenia spełnionego m.in. w wykonaniu nieważnej czynności prawnej – jak w sprawie niniejszej.

Strona powodowa spłacając kredyt nie spełniała również świadczeń z tytułu umowy przed nadejściem terminu ich wymagalności (art. 411 pkt 4 k.c.), skoro z uwagi na nieważność umowy nie była zobowiązana do takich spłat, a co najwyżej do zwrotu świadczenia nienależnego, jakim stała się wypłacona jej kwota kredytu.

Natomiast Sąd nie uwzględnił zarzutu potrącenia kwoty 309.614,79 zł zgłoszonego przez pozwanego. Zgodnie z art. 498 § 1 k.c. „Gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym.”. Jak wynika z powyższego przepisu mogą zostać potrącone wierzytelności jeżeli przedmiotem ich są pieniądze – warunek spełniony w niniejszym stanie faktycznym. Jednakże nie został spełniony warunek dotyczący wymagalności wierzytelności. Roszczenie pozwanego o zapłatę kwoty 309.614,79 zł nie było wymagalne w chwili złożenia oświadczenia o potrąceniu tej wierzytelności, w szczególności że pozwany do wydania wyroku kwestionował fakt nieważności umowy kredytu. W związku z tym na dzień wyrokowania roszczenie pozwanego nie było wymagalne, a więc nie podlegało ono potrąceniu, z tego względu zarzut potrącenia zgłoszony przez pozwanego nie został uznany za zasadny.

Podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę nie zasługuje na podzielenie. Pobranie środków z rachunku bankowego powoda przez Bank następowało w wyniku nieważnej czynności prawnej, dlatego nie można tego określić jako świadczenia okresowego. Zastosowanie zatem znajdzie co do zasady w niniejszej sprawie dziesięcioletni termin przedawnienia, albowiem roszczenie powoda powstało przed zmianą przepisów wprowadzonych ustawą z 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 poz. 1104). Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 3 ww. ustawy do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia jej w życie i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 kodeksu cywilnego, stosuje się jego przepisy w brzmieniu dotychczasowym. Skoro zatem powód dochodzi roszczenia z tytułu pobranych jego środków w okresie 21.07.2011 r. do dnia 22.01.2015 r. oraz od 07.03.2006 r. do 12.06.2019 r. to w dacie wejścia w życie zmienianych przepisów – 9 lipca 2018 r. – dziesięcioletni termin przedawnienia nie upłynął, a zatem ma on zastosowanie w dalszym ciągu w zakresie roszczeń powoda z tytułu zapłaty. Należy odwołać się też do wyroków (...) z dnia 22.04.2021 r. w sprawie (...) i z dnia 10.06.2021 r. w sprawie (...) oraz w połączonych sprawach od (...) uznając w tej mierze zarzut za bezskuteczny. Zgodnie z wyrokami (...), przepisy dyrektywy (...) w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy, jednak nie sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia. Co więcej, bieg terminu przedawnienia takich roszczeń nie może się skończyć przed datą powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taką mógł obiektywnie rzecz biorąc poznać. „Należy zauważyć, że termin przedawnienia może być zgodny z zasadą skuteczności tylko wtedy, gdy konsument miał możliwość poznania swoich praw przed rozpoczęciem biegu lub upływem tego terminu.” (teza 46 do wyroku (...) (...)). Nie oznacza to jednak, że zdarzenie to nie może nastąpić później to jest pomiędzy dowiedzeniem się o wadach umowy np. od adwokata, a momentem złożenia pozwu w sądzie.

Wskazano tam również, że zasadę skuteczności ochrony praw konsumentów „...należy interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie krajowemu uregulowaniu przewidującemu, że wytoczone przez konsumenta powództwo o zwrot kwot nienależnie wypłaconych na podstawie nieuczciwych warunków umownych w rozumieniu dyrektywy (...) lub warunków sprzecznych z wymogami dyrektywy (...) podlega trzyletniemu terminowi przedawnienia rozpoczynającemu bieg w dniu, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie.” (teza 66 do wyroku (...) z dnia 22.04.2021 r. w sprawie (...)). Podnoszono jednak, że z uwagi na tak krótki okres przedawnienia w prawie krajowym – 3 lata, nie można tego uznać za czas możliwy na podjęcie stosownej reakcji przez konsumenta. Podobnie wcześniej omawiany wyrok (...) dotyczy 5 letniego okresu przedawnienia liczonego w prawie francuskim od dnia zawarcia umowy. W prawie polskim okres przedawnienia tego typu roszczeń wynosił 10 lat tak więc jest w ocenie Sądu dostatecznym na pozyskanie stosownej wiedzy i podjęcie kroków procesowych przez konsumenta.

Podobne stanowisko do wyroku (...), w dniu 7 maja 2021 r. zajął polski Sąd Najwyższy. Sąd uznał, iż rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia rozpoczyna się w momencie zakwestionowania umowy frankowej - złożenia reklamacji, wystosowanie wezwania do zapłaty, złożenia pozwu w sądzie.

Powód żądał zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 207.317,09 zł od dnia 16.10.2019 r. do dnia zapłaty i to żądanie zostało uwzględnione jedynie w części – co do zasądzenia odsetek za opóźnienie jednakże od innej daty początkowej. Żądanie powoda zostało uznane przez Sąd za zasadne od dnia 29.09.2023 r. tj. od dnia wydania wyroku. Z uwagi na skomplikowany charakter sprawy, mnogość zarzutów oraz rozbieżność orzecznictwa pozwany dopiero po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego miał dostateczną wiedzę, która pozwalała pozwanemu na ocenę zasadności roszczeń powoda.

Należy tu podkreślić, iż rozwiązanie to nie statuuje powoda jako konsumenta w sytuacji gorszej niż innych uczestników obrotu. Jest ono właśnie konsekwencją wynikającą z uprzywilejowania jego pozycji, w wyniku której jednostronnym oświadczeniem mogą spowodować rozerwanie węzła prawnego albo też utrzymanie zobowiązania.

W związku z tym, Sąd na podstawie art. 481 § 1 k.c. zasądził odsetki za opóźnienie od kwot 207.317,09 zł od dnia 28.09.2023 r. do dnia zapłaty, o czym orzekł w **punkcie II sentencji wyroku**, zaś w pozostałym zakresie żądanie o zasądzenie odsetek oddalił, o czym orzekł w **punkcie III sentencji wyroku**.

Uwzględnienie tego żądania dezaktualizuje potrzebę odnoszenia się do żądania ewentualnego.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. poprzez obciążanie pozwanego obowiązkiem ich zwrotu na rzecz powoda w całości. Powód uległ swemu żądaniu w nieznacznym zakresie tj. odnośnie odsetek ustawowych za opóźnienie.

Koszty procesu po stronie powodowej obejmowały uiszczoną opłatę od pozwu (1.000 zł), opłatę za pełnomocnictwo (17 zł), wynagrodzenie pełnomocnika (radca prawny) w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (10.800 zł) łącznie 11.817 zł.

O odsetkach od zasądzonych kosztów procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c.

Z tego względu Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.817 zł, o czym orzekł jak w **punkcie IV sentencji wyroku**.